Posłuchaj

()

k

LEKCYA (z listu św. Pawła do Koryntyan rozdz. 15, wiersz 51—57).

Najmilsi! Oto tajemnicę wam powiadam. Wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno, w mgnieniu oka, na trąbę ostateczną (albowiem zatrąbi trąba), a umarli powstaną nieskażonymi, a my będziemy przemienieni. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność, i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stanie mowa, która jest napisana: Pożarta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzie jest zwycięstwo twoje, śmierci? Gdzie jest, śmierci, oścień twój? A oścień śmierci jest grzech, a moc grzechu zakon. Lecz dzięki Bogu, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

EWANGELIA (Jan rozdz. 5, wiersz 25—28).

Wonczas mówił Jezus rzeszom żydowskim: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, żeć idzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego: a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w Sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot sam w Sobie i dał Mu władzę sąd czynić, iż jest Synem Człowieczym. Nie dziwujcie się temu: boć przychodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego, i wynijdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota, a którzy złe czynili, na zmartwychwstanie sądu.

W dniu Wszystkich Świętych zwraca Kościół wzrok wiernych ku Niebu i pokazuje nam Świętych Pańskich w chwale i wiekuistem szczęściu. W dniu następnym natomiast odzywa się do nas ze smutkiem, iż posiada jeszcze inne, drogie dziatki, które bez pociechy, pokrzepienia i spokoju w miejscu cierpień i udręczeń oczekują chwili wyswobodzenia, które tęsknią za połączeniem się z Bogiem, które jeszcze nie czują się godnemi oglądania Oblicza Pańskiego, i którym trzeba się poprzednio w ogniu oczyścić, zanim dostąpią tej łaski. Są one członkami Kościoła Chrystusowego, ale w biedzie i nędzy, bez pomocy wystawieni na wszelkie cierpienia. Mając tedy na pamięci one duszyczki, mówi do nas: „Wy dziatki, które jesteście przy życiu, możecie im pomódz, ich cierpienia skrócić, koniec im położyć i zaspokoić ich tęsknotę oglądania Oblicza Pańskiego. Wszakże to wasi bracia, siostry, przyjaciele, współwiercy! Czyżbyście chcieli zatkać uszy wasze na ich wołania, czyżbyście mieli być głuchymi na błagania dusz zostających w czyścu?“ Póki żyli na ziemi, nie zdążyli oni odpokutować win i oczyścić się

ze zmazy grzechu. Nie godni oni wprawdzie wejść do Królestwa niebieskiego, ale nie zasługują też na wieczną karę, ponieważ nie są obciążeni grzechem śmiertelnym; musieli tedy zejść do miejsca oczyszczenia, aby tam pozbyć się wszelkiej zmazy. Wystawieni są tamże na dokuczliwe męki; największem jednakże udręczeniem dla nich jest rozłączenie z Bogiem, który jest dobrem najwyższem, a najdotkliwszą ich karą tęsknota oglądania Go, jako też poczuwanie się do niegodności tego szczęścia, póki nie będzie usuniętą ostatnia skaza ich duszy. Z jednej strony czują przeto niepowstrzymany pociąg połączenia się z Bogiem, z drugiej widzą się skrępowani kajdanami grzechu i winy. Jakże strasznem jest ich położenie, jak smutną ich dola! Że kiedyś dostaną się do Boga, o tem wiedzą dobrze, ale nie wiedzą o tem, kiedy ta upragniona chwila nadejdzie. Czas zasługi minął dla nich, cierpienia ich nie są zasługą, lecz słuszną karą.

Jedyną ich pomocą, pociechą, pokrzepieniem, nadzieją zbawienia jest miłość i pamięć żyjących. Zostający bowiem w czyścu nie są od nas oddzieleni, jak potępieńcy, przeciwnie, łączy ich z nami wiara, nadzieja i miłość. Możemy się za nich modlić, możemy im dopomódz dziełami miłosierdzia, udzielaniem ubogim jałmużny, ofiarą Mszy św. i dostępowaniem na ich korzyść odpustów.
Już w Starym Zakonie znanemi były ofiary i modlitwy za umarłych, bowiem w księdze Machabejskiej czytamy: „Świętą i zbawienną jest modlitwa za umarłych, aby zostali uwolnieni od winy grzechu.“ Pobożny Judasz posłał 1200 drachm srebra do Jerozolimy na ofiarę za grzechy zmarłych. Święty Chryzostom pisze: „Nie godzi się wątpić, że modły Kościoła świętego, Ofiara święta i jałmużny dawane za dusze zmarłych im pomagają.“ Papieże kilkakrotnie oświadczyli, że i odpusty są dla zmarłych wielką pociechą, pokrzepieniem, a nawet często oswobodzeniem z mąk czyścowych, byleby wyraźnie dodawano, że ich

odstępujemy na korzyść zmarłych. Prosić w takim razie należy Boga aby dla zasług Pana Jezusa i Świętych Pańskich pozwolił ofiarować odpust na dobro biednych dusz zostających w czyścu. Świętą Ludwinę prowadził Anioł Stróż kilkakrotnie do czyśca, aby była świadkiem rozlicznych cierpień dusz czyścowych. Widok ten tak mocno ją przeraził, że odtąd większą część żywota swego spędziła na modłach za nich i rzewliwym płaczu. Św. Małgorzata Alacoque przestawała często z duszami zmarłych i gorąco się za nie modliła. Gdy umarła jej matka przełożona, świętej Małgorzacie polecono jej duszę, gdyż wiedziano, że zmarła dla różnych małych błędów i przewinień nie dostała się do Nieba. Po niejakim czasie objawiła jej się dusza nieboszczycy, unosząca się z czyśca ku Niebu w światłości niebieskiej z dziękczynną pieśnią na ustach i radością w obliczu. Innym razem modliła się św. Małgorzata za dwie wysoko urodzone osoby. Ale modły jej, Msze żałobne śpiewane i ciche, jakie zakupywano u kapłanów, poszły na korzyść kilku rodzin, które ucisk i zdzierstwo jednego z tych magnatów przywiodło do żebraczego chleba. Świętej Brygidzie ukazał się po śmierci jej małżonek Ulfon i błagał ją, aby sprzedała wszelkie srebro i konie, które pozostawił, a zakupiła za to Msze na jego intencyę, puhary zaś srebrne ma rozdać pomiędzy ubogie kościoły.

Nauka moralna.

Otóż widzisz, kochany Czytelniku, w jaki sposób możesz duszom w czyścu dopomódz. Masz się jednak jeszcze dowiedzieć, czemu właściwie masz im być pomocnym. Zobowięzuje nas do tego:

1) Wzgląd na chwałę Boską, 2) na miłość, 3) na sprawiedliwość i 4) na własną korzyść.

1) Wzgląd na chwałę Boską. Chodzi bowiem wogóle o pomnożenie zastępu wybranych i o zwiększenie czci Trójcy świętej. Przechodzi to wprawdzie siły nasze, oddać należytą cześć Najwyższemu i przeprosić Go za zniewagi wyrządzane Mu codziennie przez grzechy i zgubę tylu dusz. Jeżeli przeto biednym duszom śpieszymy na pomoc, jeśli im wyjednamy zbawienie, wtedy one zwiększą zastęp wybranych, oddających Bogu ciągle cześć i chwałę a tem samem sprawią radość Zbawicielowi, który pragnie z niemi się połączyć.

2) Wzgląd na miłość bliźniego. Dusze czyścowe są duszami naszych współwierców, więc nie przestały być członkami jednego z nami Kościoła. Łączy je też z nami jeden i ten sam węzeł miłości, przeto Kościół poleca je codziennie miłosierdziu Bożemu w ofierze Mszy świętej. Łatwo być może, iż między niemi znajdują się nasi Duszpasterze, którzy nas ochrzcili, utrwalali w wierze i zaopatrywali pokarmem niebieskim. Nadto są przecież między niemi dusze naszych rodziców, braci, sióstr, przyjaciół, dobroczyńców i spowiedników. Cierpienia ich są wielkie, może nawet spowodowane naszą winą, iż byli zbyt pobłażliwymi na występki nasze. Wśród tych cierpień wyciągają do nas błagalne ramiona, wołając: „Zlitujcie się nad nami, choćby tylko wy przyjaciele nasi.“ Któż tedy z nas będzie głuchy na takie wołanie?

3) Wzgląd na sprawiedliwość. Zapytajmy tylko, czy też pomiędzy skazanymi na karę czyśca nie jest jedna i druga dusza,

cierpiąca z naszej winy. Czy przypadkowo grzechami, słowem, przykładem i lekkomyślnością nie daliśmy zgorszenia niejednemu, którego przywiedliśmy do grzechu i tym sposobem ściągnęliśmy na niego karę? Jeśli tak jest rzeczywiście, natenczas tem większy na nas ciąży obowiązek pokwapienia się nieszczęsnemu z pomocą.

4) Wzgląd na własną korzyść. Umrzemy, a łatwo być może, iż wkrótce umrzemy. Czyż zawsze było życie nasze czystem, dusza nasza bez skazy, czy należycie odpokutowaliśmy winy nasze, abyśmy rzec mogli, iż nie mamy o zbawienie obawy? Jeśli czeka nas kara czyśca, jakąż to dla nas będzie pociechą, gdy ktoś się za nas pomodli i o duszy naszej pamiętać będzie! Święta Monika pocieszała się na łożu śmiertelnym tą myślą, że syn jej, święty Augustyn, przy ofierze Mszy świętej o niej pamiętać będzie. Jaką miarą przeto mierzysz, taką ci odmierzone będzie. Choćby o nas mieli zapomnieć żywi, dusze oswobodzone przez nas z mąk czyścowych nie zapomną o nas w Niebie; bo niewdzięczności i zapomnienia w Niebie niemasz. Pamiętajmy przeto o zmarłych, pmiętajmy, gdy się dzwony odezwą z wieży, gdy dzwonek da nam znać, że ktoś kona, pamiętajmy przy Mszy, pamiętajmy, ilekroć zwiedzać będziemy cmentarz.

Modlitwa za umarłych mówi nam, że grób nie dzieli nas całkowicie od drogich zmarłych, że możemy z nimi przestawać w duchu, lubo ich ciało gnije. Protestanci nie mają modlitwy za umarłych, gdyż nie wierzą w czyściec. My katolicy nie tylko stroimy groby zmarłych w kwiaty, lecz zasyłamy za nich błagalne modły do Niebios, a te modły wracają do czyśca i przynoszą biednym duszom pociechę, miłosierdzie i nadzieję blizkiego wyswobodzenia. Lepsze takie modły od okazałego

grobowca i wspaniałego pomnika.

My biedni śmiertelni uważamy grzech powszedni za drobnostkę. Kłamstwo np. jest w oczach naszych małem uchybieniem, a Bóg karze je dotkliwie. Wielu mniema, że Bóg nie może być tak surowym, jak uczy Kościół katolicki, ale nie zapominajmy zarazem o tem, że obok tego jest świętym i sprawiedliwym. Wybacza On wprawdzie i największemu grzesznikowi, byleby czuł serdeczny żal w sercu, wszakże karać musi każde przestępstwo tych wszystkich, którzy się nie spowiadają i nie poczuwają do żalu i pokuty. Do żalu i pokuty poczuwać się winien każdy grzesznik, bo ta jest jedyna droga zadosyćuczynienia Bogu. — Unikajmy przeto grzechu, choćby najmniejszego. Świętej Małgorzacie Maryi Alacoque ukazał się wśród modlitwy zakonnik w płomieniach i zeznał przed nią, że cierpni za to, iż zanadto dbał o dobre imię, nie miłował braci zakonnych i zbytecznie się przywiązywał do rzeczy zbytecznych. Innym razem widziała też Święta mniszkę, która oświadczyła, iż zostaje w czyścu za to, że szemrała na przełożoną klasztoru, dopuszczała się obrazy bliźnich i przestępowała ślub milczenia. — Bądźmy więc baczni, boć Bóg karze i za drobne przestępstwa. Pozbywajmy się grzechu, czyńmy pokutę i nie polegajmy zbytecznie na miłosierdziu Bożem, bo nie ujrzy ten Oblicza Pańskiego, kto ma jakikolwiek grzech lub zmazę na duszy.

Modlitwa.

Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych, Boże, racz odpuścić wszystkie grzechy duszom zmarłych sług i

służebnic Twoich, ażeby przez pobożne błagania i modły nasze dostąpiły przebaczenia, którego zawsze pragnęły. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

*Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:***Dnia 2-go listopada** Dzień Zaduszny. — Tegoż dnia męczeństwo św. Wiktoryna z Pettau, Biskupa, który według podania św. Hieronima liczne dzieła napisał, a w końcu wylał krew swoją za wiarę podczas prześladowania Dyoklecyańskiego. — W Tryeście męczeństwo św. Justa, który cierpiał również w prześladowaniu pod prezesem Manacyuszem. — W Sebaście śmierć męczeńska św. Karteryusza, Styryaka, Tobiasza, Eudoksyusza, Agapiusza i ich towarzyszy za Wykonano w zakładzie Karola Miarki w Mikołowie.Zaprawdę powiadam ci, nie wynijdziesz stamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek.Mat. 5, 26. cesarza Licyniusza. — W Persyi męczeństwo św. Acyndyna, Pegazyusza, Apytoniusza, Elpidefora i Anempodysta z licznymi towarzyszami. — W Afryce pamiątka św. Męczenników Publiusza, Wiktora, Hermesa i Papiasza. — W Tarsus w Cylicyi pamiątka św. Eustochium, która pod Julial1em Odstępcą po wielu strasznych męczarniach w modlitwie wyzionęła ducha swego. — W Laodycyi w Syryi pamiątka św. Teodota, Biskupa, który nie tylko darem wymowy, ale także czynami i cudami się odznaczył. — W Vienne uroczystość św. Grzegorza, Biskupa. — W klasztorze św. Maurycego uroczystość św. Ambrożego, Opata. — W Cyrus w Syryi pamiątka św. Marcyana, Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related